

Prezentacje i wywiady

2022-07-13

Polska jest przygotowana na kryzys energetyczny



O trudnej sytuacji wywołanej przez inwazję Rosji na Ukrainę, planowanej „Konstytucji dla wodoru”, pakiecie Fit for 55 oraz przyszłości pojazdów z napędem alternatywnym rozmawiamy z Minister Klimatu i Środowiska – Anną Moskwą.

Czy w związku z inwazją Rosji na Ukrainę, Unia Europejska powinna wprowadzić embargo na rosyjski gaz?

Naszym zdaniem to dobry moment na podjęcie tej dyskusji. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy zgodziliśmy się już na embargo na rosyjski węgiel i dopracowujemy szczegóły embarga na ropę. W tej układance brakuje gazu. Aby szybciej odchodzić od tego paliwa, nasz pomysł, bazujący na opodatkowaniu importu „błękitnego paliwa”, może przyspieszyć ten proces. Zasada jest prosta – jeśli kupujemy gaz z Rosji, to musimy ponosić za to opłaty. Taki sam mechanizm jest w przypadku opłat za emisję CO₂. Emitujemy, więc musimy za to płacić. Chcemy naszą propozycję oprzeć na mechanizmie znanym już w UE. Środki pochodzące z opłat za kupno rosyjskich węglowodorów mogłyby finansować inwestycje w ramach nowego pakietu stymulującego europejską energetykę czy wspierać Ukrainę w odbudowie ich infrastruktury energetycznej.

A czy Polska jest przygotowana na taką sytuację?

Byliśmy gotowi na odejście od rosyjskiego gazu nie tyle od momentu wybuchu wojny, ale od dawna. I nie dlatego, że chciał tego Putin, ale dlatego, że sami tego chcieliśmy. Rząd RP konsekwentnie od wielu lat realizuje strategię dywersyfikacji, czyli zróżnicowania kierunków i źródeł dostaw gazu do Polski i wariant

zakładający odcięcie dostaw rosyjskich był przygotowywany i jest w tej chwili już realizowany. W tym roku, widząc co się dzieje i chcąc być przygotowanym na szantaże ze strony Gazpromu, zaczęliśmy uzupełnianie naszych magazynów dużo wcześniej. W polskich domach nie zabraknie więc gazu. Niedawno nasze działania w obliczu tego największego w historii kryzysu energetycznego zostały zauważone Międzynarodową Agencją Energetyczną. Jej dyrektor Fatih Birol zaznaczył, że Polska jest krajem najlepiej przygotowanym na tę sytuację.

Kiedy zostanie opublikowana zapowiadana przez Panią Minister „Konstytucja dla wodoru”? Jak Konstytucja oraz podpisana w listopadzie 2020 r. „Polska Strategia Wodorowa” wpłyną na rynek paliw w Polsce?

Zapowiadana „Konstytucja dla wodoru” obejmuje dwa filary. Pierwszy to nowelizacja Prawa energetycznego, wprowadzająca przepisy określające ramy prawne funkcjonowania rynku wodoru. Projekt uwzględnia międzysektorowe możliwości zastosowania wodoru tj. wykorzystanie wodoru do magazynowania energii, konwersji energii na wodór i odwrotnie, wykorzystanie wodoru jako paliwa lub jako surowca.

Obecnie trwają intensywne prace legislacyjne nad przygotowaniem projektu tej nowelizacji. Nowe przepisy ustalą m.in. definicję legalną wodoru, siatkę pojęć dla rynku wodoru, ramy prawne międzysektorowego wykorzystywania wodoru, regulacje dla sieci wodorowych, powołanie krajowego operatora systemu wodorowego, wymagania techniczne dotyczące infrastruktury służącej do przesyłania wodoru oraz mechanizmy wsparcia dla działalności badawczo rozwojowej w zakresie technologii wodorowej.

W najbliższym czasie planowane jest przekazanie wspomnianego projektu do uzgodnień międzyresortowych, opiniowania i konsultacji publicznych. Projekt nowelizacji Prawa energetycznego zakłada, że wejdzie ona w życie w pierwszym kwartale 2023 r. Przewiduje się, że rozwój technologii i infrastruktury, pozwalającej na wykorzystywanie wodoru i paliw opartych na wodorze (amoniak i paliwa syntetyczne), umożliwi zastępowanie paliw konwencjonalnych w transporcie. Oczekuje się, że rodzima produkcja wodoru przyczyni się do uniezależnienia Polski od innych paliw, pochodzących głównie z importu.

Czy w związku z dopłatami do stacji tankowania wodoru oraz ładowania pojazdów elektrycznych przewidujecie Państwo wzrost popularności pojazdów z napędami alternatywnymi?

Rozbudowa infrastruktury paliw alternatywnych zwiększy zainteresowanie tymi pojazdami. Coraz większe zagęszczenie infrastruktury ładowania oraz tankowania wodoru, zarówno na obszarach miast, jak i przy drogach ekspresowych, będzie niwelować tzw. zjawisko *range anxiety*, czyli niepokoju związanego z mniejszym zasięgiem pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi niż przeciętnego pojazdu spalinowego. Z pewnością program NFOŚiGW dotyczący dofinansowania infrastruktury paliw alternatywnych przełoży się na popularyzację nisko- i zeroemisyjnych środków transportu wśród społeczeństwa.

Skoro mówimy o dofinansowaniach. W styczniu 2022 r. wystartował pierwszy nabór wniosków w ramach programu „Wsparcie infrastruktury do ładowania pojazdów elektrycznych i infrastruktury do tankowania wodoru”. Jaki jest całkowity budżet programu i kto może z niego skorzystać? Czy pierwszy etap programu cieszył się dużą popularnością?

Program wsparcia dla budowy infrastruktury ładowania oraz tankowania wodoru NFOŚiGW to ogółem 870 mln zł na inwestycje w stacje paliw alternatywnych, z czego 100 mln zł ma być przeznaczony na wybudowanie punktów tankowania wodoru. Planujemy utworzenie 17,5 tys. różnego typu punktów ładowania oraz co najmniej 20 stacji tankowania wodorem. Beneficjentami wsparcia publicznego w

formie dotacji mogą być zarówno przedsiębiorcy, jednostki samorządu terytorialnego, jak i spółdzielnie oraz wspólnoty mieszkaniowe, czy też rolnicy indywidualni. Wysokość dofinansowania dla infrastruktury ładowania uzależniona jest od mocy stacji i może wynieść od 25 do 50 proc. kosztów kwalifikowanych. Przy okazji ewaluacji pierwszego naboru, który trwał do 31 marca bieżącego roku, zauważyliśmy, że zdecydowanie największą popularnością cieszy się dofinansowanie szybkich stacji ładowania, czyli tych o mocy co najmniej 150 kW. Alokacja na tę część programu (łącznie 315 mln zł) wyczerpała się w zaledwie 2 tygodnie od uruchomienia naboru. Oznacza to, że w najbliższym czasie w Polsce powstanie kilkaset takich stacji.

Bezpieczeństwo energetyczne jest podstawą rozwoju kraju. Eksperci zwracają uwagę na możliwe problemy z dostępem do gazu. Nie mniej istotne są głosy o zbliżającym się kryzysie energetycznym. Jak wygląda sytuacja Polski w tym obszarze i jakie są działania rządu, które jej przeciwdziałają?

Mamy skuteczny system zabezpieczeń, gwarantujący ciągłość dostaw gazu ziemnego do polskich domów i przedsiębiorstw. Ważnym elementem tego systemu są zapasy gazu ziemnego, w tym zapasy obowiązkowe. Nasze magazyny przed każdym sezonem grzewczym napełnione są w 100 proc., zapewniając odpowiednią elastyczność pracy systemu i nieprzerwane dostawy. Obecnie magazyny są zapełnione w 86 proc. i wciąż są napełniane.

O wysokiej skuteczności rozwiązań przyjętych w Polsce świadczy m.in. to, że od 2015 do 2021 r. udział LNG w imporcie znacząco wzrósł, osiągając w poprzednim roku poziom ponad 20 proc. w całości importu gazu ziemnego do naszego kraju. Przez ostatnie lata polskie przedsiębiorstwa energetyczne były jednymi z najaktywniejszych na globalnym rynku LNG, dzięki czemu zbudowały solidne i trwałe relacje z kluczowymi dostawcami, w tym z przedsiębiorstwami z USA.

Dzięki inwestycjom w infrastrukturę strategiczną, jak Baltic Pipe oraz terminale LNG, polski system gazowy, jako jeden z niewielu w Unii Europejskiej, jest w stanie zupełnie zrezygnować z dostaw z Rosji, zachowując pełne bezpieczeństwo energetyczne.

Odnawialne źródła energii w Polsce nadal nie są zbyt popularne (dla przykładu np. w Szwecji pozyskuje się nawet 40 proc. energii ze źródeł odnawialnych). W jaki sposób Ministerstwo Klimatu i Środowiska promuje OZE? Jakie są przewidywania na najbliższe lata – ile energii w Polsce będzie pochodziło z OZE?

Teza wskazująca, że OZE w Polsce nie cieszą się popularnością jest błędna. Dynamika rozwoju odnawialnych źródeł energii pokazuje, że stają się one bardzo ważną częścią zarówno sektora elektroenergetycznego, jak i całej gospodarki. W związku z wyzwaniem dotyczącym polityki klimatycznej UE, jak również z sytuacją geopolityczną, przygotowane zostały założenia do aktualizacji PEP2040 przyjęte w marcu 2022 r. Zakładają one m.in. zdynamizowanie rozwoju OZE we wszystkich sektorach, które będzie odpowiadać na wyzwania związane z niezależnością i suwerennością. Celem jest, aby do 2040 r. 50 proc. używanej energii pochodziło z OZE (wcześniej cel ten wynosił 40 proc. w 2040 r.).

Polska osiągnęła zakładany na poziomie 15 proc. cel OZE, uzyskując 16,1 proc. Dane na koniec marca tego roku wskazały, że stan mocy zainstalowanej OZE wyniósł ponad 18,7 GW. Dla porównania na koniec 2015 r. wynosił on ok. 7 GW. Dzięki już podjętym decyzjom i kontraktacjom nowych mocy w różnych systemach wsparcia, w 2025 r. przewidujemy przyrost mocy na poziomie ok. 27-28 GW OZE. W 2030 r. może on nawet wynieść 50 GW – dzięki planowanemu rozwojowi morskich farm wiatrowych oraz przewidywanych aukcji OZE w latach 2022-2027.

Dużą rolę w dynamicznym rozwoju tego sektora odegrał program „Mój Prąd” i wsparcie, jakie można otrzymać na własną instalację PV. W kwietniu ruszyła już czwarta edycja, która wspiera również

inwestycje w magazyny energii. Dofinansowanie dla projektów OZE można także uzyskać w ramach programów takich jak „Czyste Powietrze” i „Moje ciepło”, który promuje inwestycje w pompy ciepła.

W marcu powiedziała Pani, że osiągnięcie celów pakietu Fit for 55, czyli redukcji ograniczenia emisji gazów cieplarnianych w Europie o co najmniej 55 proc. do 2030 r., jest niemożliwe. Dlaczego? I co należałoby zrobić, aby jednak pakiet Fit for 55 udało się zrealizować? Co założenia pakietu oznaczają dla Polaków i dla przedsiębiorców związanych z rynkiem paliw?

Od wielu lat konsekwentnie podkreślamy, iż transformacja klimatyczna musi być sprawiedliwa i nie może pogarszać warunków ekonomicznych w określonych regionach lub grupach społecznych. Musimy krytycznie ocenić te elementy pakietu Fit for 55, które mogą prowadzić do nieproporcjonalnych obciążeń.

Każde narzędzie polityki UE dotyczące inwestycji energetycznych (np. rozporządzenia dotyczące funduszy UE, rozporządzenia i wytyczne dotyczące pomocy państwa) musi opierać się na zasadzie neutralności technologicznej i w pełni respektować prawo państw członkowskich do suwerennego decydowania o swoim koszyku energetycznym. Ostatnie wydarzenia sprawiają, że stoimy w obliczu nowych okoliczności i nowych poważnych wyzwań. Rosyjska inwazja na Ukrainę zachwiała podstawami polityki klimatyczno-energetycznej UE. To determinuje konieczność przededefiniowania podejścia do transformacji klimatycznej. Nie możemy dopuścić do tego, że legislacja unijna w praktyce zwiększy zależność niektórych państw członkowskich od rosyjskich paliw kopalnych. Musimy przede wszystkim zagwarantować bezpieczeństwo energetyczne i geopolityczne UE.

Na negocjacje nad pakietem Fit for 55 oraz na kolejne kroki, które UE będzie zamierzała podjąć w ramach polityki klimatycznej, należy patrzeć bezpośrednio przez pryzmat niezbędnych doraźnych działań związanych z relacjami energetycznymi UE z Federacją Rosyjską. Ważne są też średnio- i długoterminowe rozwiązania strategiczne niezbędne do wdrożenia w przyszłości bezpieczeństwa energetycznego UE. W szczególności chodzi tutaj o dostępność paliw oraz migracje z Ukrainy do państw UE, które powinny być brane pod uwagę w kształtowaniu polityki klimatyczno-energetycznej. Obecny kryzys z pewnością spowoduje ogromne dodatkowe koszty dla gospodarki UE i naszych obywateli, które teraz musimy wszyscy wspólnie oszacować. Tu szczególna rola przypada Komisji Europejskiej. Bez takiej analizy i refleksji nie będzie możliwa ocena naszych realnych możliwości i jakakolwiek gotowość społeczeństwa do poniesienia dodatkowych obciążeń w ramach polityki klimatycznej będzie niemożliwa do zaakceptowania.

Wywiad ukazał się w wydaniu 3/2022 magazynu "Paliwa Płynne"

Źródło:

<https://www.paliwa.pl/paliwa-plynne/czytelnia/prezentacje-i-wywiady/polska-jest-przygotowana-na-kryzys-energetyczny>